

Odkrycia archeologów zmieniają historię regionu Amazonki

2 kwietnia 2018

Badania archeologiczne prowadzone w Ameryce Południowej zaskakują naukowców już od wielu lat. Trudno jednak porównać odnalezienie setek ruin dawnych świątyń lub dawnych miast, do odkrycia że dorzecze Amazonki nie było wcale niezamieszkałą połacią lasu deszczowego a raczej stanowiło ono dom dla blisko miliona mieszkańców.



To przełomowe badanie zostało sfinansowane przez National Geographic Society i University of Exeter. Natomiast ich wyniki zostały niedawno opublikowane w czasopiśmie „Journal Nature Communications”. Zdaniem archeologów, uważane dotychczas za niezamieszkałe tereny dorzecza Amazonki były domem dla prawie miliona mieszkańców rozlokowanych w blisko 1500 ufortyfikowanych wiosek. Wszystko to, miało istnieć pomiędzy 1200 a 1500 rokiem n.e.



Odkrycie stało się możliwe dzięki szeroko zakrojonym wykopaliskom, w wyniku których, archeolodzy natrafili na ślady węgla drzewnego i pozostałości dawnej ceramiki. Odnalezione pozostałości sugerują iż te nieznane wcześniej skupiska ludzkie rozciągały się na obszar o promieniu 1800 km.



Najnowsze badanie stoi w zupełnej sprzeczności z dotychczasowymi teoriami na temat okolic Amazonki. Dzięki przeprowadzonym badaniom, poznaliśmy kolejną nieznaną do tej pory tajemnicę Ameryki Południowej i jej dawnych mieszkańców. Stoimy więc przed odkryciem, które dosłownie przepisuje historię tego regionu. Do tej pory archeolodzy odnaleźli około 1300 geoglifów i wiosek jednakże wiele wskazuje na to, że jest

to zaledwie czubek góry lodowej. Nie wykluczone, że już wkrótce dowiemy się czegoś więcej.

Autorstwo: M@tis

Zdjęcia: University of Exeter

Na podstawie: Exeter.ac.uk, Nature.com

Źródło: InneMedium.pl